

Protokół Nr XIX / 08
z Sesji Rady Powiatu w Nowym Mieście Lubawskim
w dniu 12 marca 2008r.

XIX Sesja Rady Powiatu odbyła się 12 marca 2008r. w sali konferencyjnej Urzędu Miasta w Nowym Mieście Lubawskim przy ul. Rynek 1 (ogłoszenie o sesji stanowi załącznik nr 1 do protokołu).

Obrady rozpoczęły się o godz. 11⁰⁰, a zakończyły ok. godz. 16⁰⁰. Obrady otworzył i prowadził Przewodniczący Rady Powiatu p. Marcin Lesiński.

Przewodniczący przywitał wszystkich radnych, Wicestarostę p. Jana Rochewicza oraz pozostałych Członków Zarządu, Skarbnika Powiatu p. Halinę Bartkowską, Sekretarza Powiatu p. Romana Sosnowskiego, radcę prawnego p. Macieja Sikorskiego, Dyrektora Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie p. Urszulę Łydziańską.

Ad. 2

Stwierdzenie quorum

Na podstawie listy obecności Przewodniczący stwierdził, że aktualnie w posiedzeniu uczestniczy 14 radnych, co stanowi quorum przy którym Rada może obradować i podejmować prawomocne uchwały (lista obecności radnych stanowi załącznik nr 2). W pierwszej części sesji nie uczestniczyli: Starosta Nowomiejski p. Stanisław Czajka oraz radni Jan Czapliński i Zbigniew Ziejewski.

Ad. 3

Powołanie sekretarza obrad

Przewodniczący zaproponował kandydaturę radnego Damiana Godzińskiego.

Przewodniczący zapytał, kto z radnych głosuje za jej przyjęciem. W głosowaniu wzięło udział 14 radnych. Za głosowało 13 radnych. Kandydat wstrzymał się od głosu.

Ad. 4

Przyjęcie porządku obrad

Przewodniczący przedstawił proponowany porządek obrad (załącznik nr 3).

Następnie zapytał czy radni mają pytania. Pytań nie było.

Przewodniczący zapytał, kto z radnych głosuje za przyjęciem porządku obrad.

Głosowało 14 radnych. Porządek obrad przyjęto jednogłośnie.

Ad. 5

Przyjęcie protokołu z XVIII Sesji Rady Powiatu

Przewodniczący poinformował, że Sekretarzem obrad poprzedniej sesji był radny Jan Czapliński, który nie może uczestniczyć w pierwszej części sesji, ale złożył stosowne oświadczenie. Przewodniczący odczytał oświadczenie (załącznik nr 4).

Przewodniczący zapytał, kto z radnych głosuje za przyjęciem protokołu. W głosowaniu wzięło udział 14 radnych, wszyscy głosowali za przyjęciem protokołu.

Ad. 6

Wnioski, interpelacje i zapytania radnych

Przewodniczący poprosił o zgłaszanie wniosków, interpelacji lub zapytań.

Nie zgłoszono wniosków, interpelacji i zapytań.

Ad. 7

Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia sprawozdania z działalności Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Nowym Mieście Lubawskim za rok 2007 wraz z wykazem potrzeb w zakresie pomocy społecznej

Przewodniczący zapytał czy radni mają pytania do uchwały. Pytań nie było.

Przewodniczący odczytał projekt uchwały.

W głosowaniu wzięło udział 14 radnych. Uchwałą nr XIX/149/08 (załącznik nr 5) podjęto jednogłośnie.

Ad. 8

Podjęcie uchwały w sprawie zatwierdzenia rocznego sprawozdania z działalności Powiatowego Rzecznika Konsumentów w Nowym Mieście Lubawskim za 2007r.

Przewodniczący zapytał czy radni mają pytania do uchwały.

Radna Danuta Mazurkiewicz powiedziała, że mieszkańcy często mają problem z różnego rodzaju umowami, które zawierają niekorzystne klauzule, „kruczki” z powodu których mieszkańcy mają problem z dochodzeniem swoich praw konsumenckich. Radna zapytała czy nie można byłoby zamieszczać w prasie lokalnej informacji na ten temat.

Powiatowy Rzecznik Konsumentów p. Roman Sosnowski powiedział, że takie działania są prowadzone. P. Sosnowski współpracuje z „Gazetą Nowomiejską”, cyklicznie przekazuje informacje na temat praw konsumentów. Na stronie internetowej urzędu jest zakładka dotycząca praw konsumenckich. W biurze rzecznika są dostępne ulotki, foldery, które przekazuje Urząd Ochrony Konsumentów.

Radny Waclaw Jabłoński powiedział, że wie iż wiele osób korzysta z informacji zamieszczanych na stronie internetowej; są one bardzo pomocne.

Przewodniczący odczytał projekt uchwały.

W głosowaniu wzięło udział 14 radnych. Uchwałę nr XIX/150/08 (załącznik nr 6) podjęto jednogłośnie.

Ad. 9

Przewodniczący ogłosił przerwę w obradach do godz. 12.

Przewodniczący wznowił obrady po przerwie.

Ad. 10

Podjęcie uchwały w sprawie stanowiska dotyczącego złej sytuacji w rolnictwie

Po przerwie w sesji uczestniczyło 17 radnych.

Przewodniczący przywitał zaproszonych gości. Lista obecności stanowi załącznik nr 7.

Przewodniczący otworzył dyskusję na temat bieżącej sytuacji w rolnictwie.

Przewodniczący Komisji Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Przyrody Rady Powiatu p. Marek Arentowicz poinformował, że 3 marca br. w siedzibie Gminnego Centrum Kultury w Mszanowie odbyło się wyjazdowe posiedzenie Komisji Rolnictwa. Było ono w całości poświęcone omówieniu katastrofalnej sytuacji ekonomicznej w rolnictwie. W trakcie spotkania wyłoniono komisję, która zajęła się opracowaniem postulatów, które dzielą się na sześć głównych kategorii.

Wiceprzewodnicząca Rady Powiatu p. Danuta Mazurkiewicz poinformowała, że na sesji w dniu 18 grudnia 2007r. Rada Powiatu podjęła uchwałę w sprawie zagrożenia ptasią grypą. P. Mazurkiewicz odczytała pismo, które wpłynęło w odpowiedzi na uchwałę z Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi (załącznik nr 8). Z kolei 29 stycznia br. Rada Powiatu podjęła uchwałę w sprawie stanowiska dotyczącego złej sytuacji w chowie trzody chlewnej. P. Mazurkiewicz odczytała odpowiedź na uchwałę Rady (załącznik nr 9). P. Mazurkiewicz powiedziała, że z tych pism wynika, że w polskim rolnictwie jest bardzo dobrze, a wiadomo że tak nie jest.

Przewodniczący poinformował, że do Zarządu Powiatu wpłynęło pismo od komisji opracowującej postulaty z prośbą o podjęcie przez Radę uchwały.

Starosta Nowomiejski p. Stanisław Czajka odczytał pismo, które wpłynęło do Zarządu (załącznik nr 10). Starosta powiedział, że powiat nowomiejski z sąsiednią gminą Lubawa tworzy potężne zagłębienie trzody chlewnej. Rolnicy z tego terenu solidaryzują się z rolnikami w całym kraju. Zarząd Powiatu rozumiejąc niepokoje rolników, przygotował stosowny projekt uchwały Rady na sesję. Załącznikiem do uchwały są postulaty, z którymi zapozna teraz zebranych była posłanka p. Renata Rochnowska.

P. Rochnowska tytułem wstępu powiedziała, że celem dzisiejszego spotkania jest zastanowienie się nad możliwością rozwiązania problemów nurtujących rolników, dotyczących głównie poprawy opłacalności produkcji rolnej oraz sytuacji ekonomicznej rolników i warunków życia na wsi. Działania muszą być wielostronne, wymagają podejmowania wielu decyzji przez Rząd, jego agendy i instytucje. Ceny trzody chlewnej i drobiu są bardzo niskie i nie pokrywają podstawowych kosztów produkcji. Z kolei ceny mięsa i drobiu w sklepach są bardzo wysokie. Powoduje to wzrost wskaźnika inflacji, co stanowi podstawę dla Rady Polityki Pieniężnej do podnoszenia stóp procentowych. Wzrost cen mięsa na rynku, wzrost cen energii powoduje, że złotówka się umacnia, a to z kolei jest przyczyną tego, że opłacalny staje import, a nieopłacalny staje się eksport. Ceny środków do produkcji rolnej i maszyn rolniczych gwałtownie rosną. Przy wyższej złotówce także dopłaty do rolnictwa są niższe. Następnie p. Rochnowska przeszła do omówienia postulatów.

POSTULATY

I. Przyczyny braku opłacalności nieuzasadnionych stabilizacji nieuzasadnionych rolnictwie

- 1) Sprzeciw wobec nieuzasadnionych podwyżek stóp procentowych, prowadzących do umacniania się złotego i schładzania gospodarki. Przy niskim kursie euro zakłady mięsne oraz ubojnie drobiu są zainteresowane importem mięsa oraz wyrobów, co w ciągu tygodnia potrafi rozregulować polski rynek. Ponadto zakłady mięsne są coraz bardziej samowystarczalne. Ich spółki prowadzą wielkoprzemysłowe ферmy (Animex, Sokołów, Duda, Indykpol, JBB). Niektórzy rolnicy całkowicie rezygnują z hodowli, a ci którzy w ostatnich latach inwestowali ograniczają produkcję, aby zmniejszyć straty. Obawiają się o spłatę zaciągniętych kredytów.*
- 2) Zachodzi pilna potrzeba jak najszybszego wyasygnowania i uruchomienia środków z budżetu państwa, z przeznaczeniem na dopłaty do eksportu oraz na magazynowanie zapasów w prywatnych chłodniach. Należy zwiększyć udział małych i średnich ubojni w gromadzeniu zapasów.*

P. Rochnowska powiedziała, że w piśmie z Ministerstwa Rolnictwa jest mowa o dopłatach do eksportu oraz zapasów mięsa. Są one jednak zbyt niskie.

- 3) Zachodzi konieczność szerszego i lepszego wykorzystania różnych instytucji i inspekcji rządowych w zakresie kontroli jakości oraz cen i wyrobów mięsnych znajdujących się w zakładach ubojowych, przetwórczych, hurtowniach oraz w sprzedaży detalicznej.*

- *Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów;*

- SANEPID;
- Inspekcja Weterynaryjna wszystkich szczebli;
- Inspekcja Jakości Handlowej Artykułów Rolno – Spożywczych;
- Komisja Cenowa działająca przy Ministerstwie Rolnictwa.

P. Rochnowska powiedziała, że największy sprzeciw rolników budzi zbyt duża różnica między ceną produktów rolnych w sprzedaży, a tymi które otrzymuje rolnik.

- 4) *Pomoc państwa w zakresie przyspieszenia utworzenia giełdy trzody chlewnej na wzór już funkcjonujących giełd w innych krajach europejskich.*
- 5) *Działania rządu w kierunku szybszego wyrównywania dopłat obszarowych w porównaniu ze starymi krajami UE.*

P. Rochnowska powiedziała, że wszyscy mają świadomość, że nie będzie to łatwe, ale należy przynajmniej próbować przyspieszyć te działania.

Poinformowała, że kolejne postulaty nie dotyczą bezpośrednio cen w produkcji rolnej, ale wiążą się z problemami rolnictwa. Jeden z postulatów dotyczy ubezpieczeń rolnych. Dobrze się stało, że ustawa o ubezpieczeniach rolnych weszła w życie. Życie jednak pokazało, że nie ma dużego zainteresowania ze strony rolników ubezpieczeniami upraw rolnych, mimo, że budżet państwa w 50% dotuje ubezpieczenia. Nie ma również większego zainteresowania ze strony firm ubezpieczeniowych, ponieważ składki opłacane przez rolników są dużo niższe niż wypłaty jakich dokonuje się w sytuacji klęski.

W związku z tym, zachodzi konieczność nowelizacji przepisów o ubezpieczeniach.

II. Konieczność nowelizacji ustawy o ubezpieczeniach rolnych.

Przyspieszenie prac nad nowelizacją ustawy o obowiązkowych ubezpieczeniach rolnych z uwzględnieniem:

- 1) *interesów rolników domagających się szacowania szkód przez niezależnych rzeczoznawców.*
- 2) *kompromisu pomiędzy rządem, a firmami ubezpieczeniowymi w zakresie uwolnienia cen polis, zwiększenia pomocy finansowej państwa w przypadku powodzi, suszy czy też huraganu oraz zróżnicowanie terytorialne wysokości składek w zależności od podatności na zagrożenia.*
- 3) *obowiązku wypłaty odszkodowania za straty mniejsze aniżeli 30%.*

4) ograniczenia składek do maksimum 6% sumy ubezpieczeniowej

III. Planowane zmiany w ustawie o Kasie Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego.

Wątpliwości budzi chęć uszczelnienia przez rząd systemu ubezpieczeń społecznych.

Rolnicy nie wyrażają zgody na podwyżkę składek szczególnie w okresie niestabilnego rynku i braku dochodowości w produkcji trzody chlewnej oraz drobiu i mleka.

Rolnicy mają świadomość, iż kolejna próba poprawy sytuacji finansowej państwa ich kosztem jest nie do przyjęcia.

Ze strony rolników nie ma przyzwolenia na likwidację Funduszu Składowego KRUS.

P. Rochnowska powiedziała, że Fundusz Składowy to znaczny majątek, to sanatoria rolnicze. Nie można zgodzić się na ich prywatyzację.

Za niezbędne uważają dostosowanie nadzoru nad placówkami terenowymi przez oddziały wojewódzkie odpowiednio do ich lokalizacji.

IV. Potrzeba nowelizacji ustawy o prawie upadłościowym w świetle sytuacji zakładów mięsnych „Polmeat” w Brodnicy.

P. Rochnowska powiedziała, że na temat upadłości zakładów mięsnych „Polmeat” wypowie się p. Wicestarosta.

V. Sytuacja ekonomiczna hodowców drobiu w związku z zagrożeniem wirusem ptasiej grypy.

1) *Zachodzi potrzeba przyspieszenia prac nad projektem pomocy finansowej dla gospodarstw rolnych, które poniosły straty z tytułu wystąpienia w Polsce ptasiej grypy.*

- 2) *Pomocą należy objąć także grupy podmiotów prowadzących działalność poza obszarami A i B, które miały podpisane umowy z ubojniami zlokalizowanymi na obszarach zagrożonych.*
- 3) *Rekompensata strat spowodowanych przetrzymywaniem drobiu na fermach z powodu opóźnionego odbioru (opóźnienia do 14 dni) oraz obniżonymi cenami wywołanymi psychozą ptasiej grypy i zmniejszoną konsumpcją z tego tytułu.*

P. Rochnowska powiedziała, że instytucją płatniczą w sprawach ew. odszkodowań jest Agencja Rynku Rolnego. W poprzednim okresie czasu, kiedy było zagrożenie wirusem ptasiej grypy, wyasygnowano z rezerwy celowej środki finansowe i przekazano do ARR. Płatności te były pewną rekompensatą dla hodowców drobiu, którzy ponieśli straty. P. Rochnowska zaproponowała, żeby p. Wicestarosta przedstawił sprawę upadłości zakładów mięsnych „Polmeat” w Brodnicy.

Na salę obrad wszedł Radny Sejmiku Województwa Warmińsko – Mazurskiego p. Leszek Sargalski.

Wicestarosta Nowomiejski p. Jan Rochewicz powiedział, że zachodzi pilna potrzeba nowelizacji ustawy - Prawo upadłościowe, w kwestii kolejności zaspokajania wierzytelności. Postuluje się przesunięcie wierzytelności rolniczych w kategorii I na pozycję nr 1. Obecnie rolnicy są na 5,6 miejscu, a chodzi o to żeby byli na pozycji 1 razem z pracownikami. Rolnicy nie mają wpływu na procesy upadłościowe, dowiadują się o wszystkim na końcu i nie mają możliwości podjęcia interwencji.

Przewodniczący poinformował, że na sesję zaproszony był Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Z ministerstwa przysłano pismo, które Przewodniczący odczytał (załącznik nr 11). Wpłynęło także pismo od Wojewody Warmińsko – Mazurskiego.

Radny Lech Czajkowski powiedział, że pisma i postulaty są bazą do dyskusji. Jeżeli chodzi o niezadowolenie rolników, na terenie gminy Grodziczno przybrało ono formę masową. Na jedno ze spotkań przybyło ponad 600 rolników. W dyskusji w pierwszej kolejności powinni wypowiedzieć się rolnicy, a następnie zaproszeni goście.

Prezes Warmińsko – Mazurskiej Izby Rolniczej p. Zbigniew Ziejewski powiedział, że pragnie ustosunkować się po kolei do wszystkich przedstawionych postulatów. Jeżeli chodzi o zagrożenie ptasią grypą – Wojewoda powołał zespół ds. szacowania strat z powodu ptasiej grypy. Wynikiem pracy tego zespołu było podliczenie strat, które oszacowano na 19 mln zł. Wyliczenia te przekazano do Ministerstwa Rolnictwa. Za tę sprawę odpowiada bezpośrednio p. Wiceminister Artur Ławniczak. Wyliczenia po konsultacji z izbami i przedstawicielami poszczególnych grup branżowych, zostały przekazane do Brukseli. Na razie nie wiadomo ile

środków Bruksela przyzna. W poprzednich latach rolnicy z terenu Warmii i Mazur otrzymali ponad 950 tys. zł. Problem stanowi rozporządzenie, które ukazało się w grudniu, w którym jest mowa o wszystkim, ale nie o tym co ma zrobić producent drobiu, który znajdzie się w I lub II strefie zagrożenia wirusem ptasiej grypy. Na ten temat Izba wystosowała pismo do Ministerstwa i będzie się tą sprawą zajmować. P. Ziejewski powiedział, że obecnie w rolnictwie jest kilka związków zawodowych i obranie jednego wspólnego frontu działania jest bardzo trudne. Kolejna sprawa – KRUS. Wiadomo już że likwidacji KRUS-u nie będzie. Prasa mówi głośno o tym, że do KRUS-u dopłaca się 15 mld zł. A nikt nie mówi o tym, że do ZUS-u dopłaca się 44 mld zł. Obecnie proponuje się, żeby wyższą składkę nałożyć na rolników, którzy mają pow. 100 ha. P. Ziejewski powiedział, że w poprzedniej kadencji Rady Powiatu była możliwość wybudowania nowej placówki KRUS w Nowym Mieście. Z różnych przyczyn planów tych nie sfinalizowano. Obecnie znów pojawia się taka możliwość. Należałoby zaprosić na spotkanie dyrektora KRUS i ten temat podjąć. Jeżeli chodzi o ubezpieczenia rolne – 30% o których mówi się w postulatach, nigdy nie było. Dopiero w nowej ustawie, która miała obowiązywać od 1 sierpnia 2008r. była mowa o 30%. Krajowa Rada Izb Rolniczych zażądała ustawy i Minister Rolnictwa zdecydował, że do 2012r. nie będzie nowelizacji tych przepisów.

P. Rochnowska sprecyzowała, że w postulatach zapisano, że chodzi o straty poniżej 30%.

P. Ziejewski powiedział, że jeżeli chodzi o składki na ubezpieczenia proponuje się, żeby na rzepak było 5%, a na zboża 3,5%, zwierzęta 0,5%. Takie składki rolnicy są w stanie płacić. P. Ziejewski poruszył także problem przechodzenia rolników na renty strukturalne. Wielu z nich chciałoby przejść na renty, ale nie może przekazać gospodarstw na dzieci, ponieważ nie mają one uprawnień. Pojawiły się firmy, które oferują uzyskanie wykształcenia rolniczego w trakcie 6-dniowej sesji za cenę ponad 1.600 zł. P. Ziejewski prosił p. Marozas o zajęcie się tą sprawą. Chodzi o to, aby Agencja uczulała rolników, żeby się na to nie nabierali. Powiedział także, że w poprzedniej kadencji ratowano ławską „Ziemniaczankę”. P. Ziejewski zaproponował, aby Zarząd Powiatu w Nowym Mieście spotkał się z Zarządami Ławy i Brodnicy. Dziś znów rolnicy walczą o „Ziemniaczankę”. Wojewoda, Marszałek, Izba także wystosowali pisma z apelem, żeby zakład ratować. Staje on przed groźbą bankructwa, ponieważ szefowie zakładu zrobili wniosek na kotłownię, który był podwójnie dofinansowany. Na to nie pozwala prawo. Zakład ma 100% udział Skarbu Państwa i samorządy powinny jak najszybciej podjąć działania, aby go uratować. P. Ziejewski poruszył także kwestię wprowadzenia GMO. Ta ustawa także prawdopodobnie nie wejdzie w życie. Związki zawodowe nie godzą się na to. Izba walczy również z przepisami o wycenie, zgodnie Izba walczy również z przepisami

dotyczącymi wyceny ziemi. Agencja robi wycenę co pół roku. Zapis ten ma być zdjęty, ponieważ rolnicy mają problemy w bankach z uzyskaniem kredytów. Wycena powinna być ostatnim elementem procedury sprzedaży ziemi. P. Ziejewski powiedział, że agencji olsztyńskiej należą się słowa uznania, bo sprzedaje dużo ziemi. Istotne jest też, że nie sprzedaje ziemi podmiotom zagranicznym. Na zakończenie wypowiedzi zapytał p. Marozas – co z dopłatami do kredytów preferencyjnych.

Starosta powiedział, że faktycznie przy ul. Grunwaldzkiej 3 miał powstać budynek KRUS. Jednak w tej sprawie nie było jednomyślności wśród radnych, więc odstąpiono od tej lokalizacji. Jest jednak druga lokalizacja. KRUS już jest właścicielem 10- arowej działki na terenie Nowego Miasta na ulicy Lipowej. Starosta zwrócił się do p. Ziejewskiego o pomoc w lobbowaniu, aby inwestycja ruszyła. Starosta dodał, że po powrocie z urlopu skontaktuje się w tej sprawie z p. Ziejewskim. Jeżeli chodzi o „Ziemniaczankę” – 18 marca Zarząd podejmie uchwałę w tej sprawie. Chodzi o wsparcie pracowników i rolników w utrzymaniu zakładu. Jutro natomiast wystosowane zostaną pisma do Starostów Iławskiego i Brodnickiego z prośbą o podjęcie podobnych uchwał. Starosta przeprosił, że nie może uczestniczyć w dalszej części obrad, ponieważ musi być obecny na uroczystym zakończeniu wojewódzkich zawodów w biegach przełajowych, które odbywają się na stadionie MOSiR-u.

Starosta wyszedł z sali obrad.

Dyrektor Oddziału Regionalnego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa p. Jolanta Marozas poinformowała, że Oddział Regionalny AR i MR nie obsługuje kredytów. Linie kredytowe obsługuje centrala Agencji. Kredytów udzielają banki, natomiast agencja partycypuje w odsetkach. Aktualnie aktywnych jest 12 linii kredytowych. Limit środków dla Agencji na dofinansowanie odsetek ustala Ministerstwo Finansów. Agencja wystąpiła do Ministra Rolnictwa, a ten do Ministra Finansów o poprawkę do planu finansowego Agencji tzn. o zwiększenie puli środków na kredyty. Ma się to dokonać w ciągu 2-3 tygodni. W 2007r. Agencja podpisała umowy z centralami 8 banków. P. Marozas wyraziła nadzieję, że dodatkowe środki przyznane przez Ministerstwo będą wystarczające. Jeżeli chodzi o kolejną sprawę, którą poruszył p. Ziejewski dotyczącą firm oferujących uzyskanie wykształcenia rolniczego w 6 dni, p. Marozas poinformowała, że taka szkoła musi być uznana przez kuratorium. P. Marozas dodała, że najkrótszy okres nauczania, który uprawniał do wydania stosownego zaświadczenia, o którym słyszała, to minimum 2 semestry.

P. Ziejewski powiedział, że sprawą należałoby zainteresować Ministerstwo Rolnictwa.

P. Marozas powiedziała, że skieruje sprawę do Departamentu Wsparcia Inwestycyjnego Agencji.

Wójt Gminy Grodziczno p. Kazimierz Konicz powiedział, że dotychczasowa dyskusja jest bardzo cenna, ale odbiera głos rolnikom. P. Konicz powiedział, że wystąpi nie jako wójt ale jako rolnik, producent trzody chlewnej. Powiedział, że sytuacja rolników w powiecie nowomiejskim jest zła, dlatego że na tym terenie jest wielu producentów zwierzęcych. Producenci roślinni nie narzekają, bo są w dobrej kondycji finansowej. Sedno sprawy tkwi w tym, żeby produkcja zwierzęca była opłacalna. Jeżeli nie będzie opłacalna, to rolnicy mogą brać kredyty, korzystać z innych form pomocy, a i tak będą upadać, nie będą konkurencyjni na rynku UE. Wpuszczając na rynek tak duże firmy jak „Animex”, „Indykpol”, „Duda” czy „Smithfield” należy zastanowić się nad tym czy jest to produkcja rolna czy już przemysłowa. Firmy te płacą podatek rolny, a nie są rolnikami. Nie płacą podatku jaki płacą normalne firmy, mimo że produkują żywność na skalę przemysłową. Czerpią zyski nie z produkcji, a z przetwórstwa, więc rolnicy nie wytrzymują z nimi konkurencji. Rolnicy muszą mieć też świadomość, że działając w pojedynkę niewiele zdziałają. Muszą działać w zrzeszeniach, w grupach producenckich. Nie wiadomo dlaczego jest taki opór ze strony rolników. Mimo wielu szkoleń, spotkań na ten temat, na terenie gminy Grodziczno nie powstała żadna grupa producencka. Przyczyna tkwi chyba w tradycji produkcji indywidualnej. Kolejna sprawa to liberalna polityka w rolnictwie, która eliminuje indywidualnych rolników. Należy apelować do władz centralnych, aby prowadziła taką politykę rolniczą, która chroniłaby gospodarstwa rodzinne. Siła polskiego rolnictwa powinna tkwić w tym, że polscy rolnicy produkują zdrową żywność. Szersze działania w tym zakresie powinien prowadzić Urząd Ochrony Konsumentów. UE polskich rolników nie chroni. Państwo nie powinno pozwolić na to, żeby duże firmy produkowały poniżej kosztów produkcji.

Przedstawiciel Regionalnego Związku Rolników Kółek i Organizacji Rolniczych p. Edward Pedykowski powiedział, że jeżeli chodzi o sprawę zakładów „Polmeat” w „Gazecie Pomorskiej” pojawiła się dziś informacja, że pani syndyk wyprzedaje majątek zakładów, a dokładnie transport. Firma „Gzella” z Osia podobno chciała przejąć cały majątek, ale wycofała się z tych planów. P. Pedykowski zaapelował, aby powstrzymać wyprzedaż majątku. P. Pedykowski powiedział, że w przyjemnością wysłuchał wystąpienia p. Renaty Rochnowskiej, która jest „naszym trybunem powiatowym”. Przedstawione przez nią postulaty są bardzo sensowne. Należy je przyjąć i przesłać do odpowiednich instytucji. Jeżeli chodzi z kolei o sprzedaż ziemi – wystarczy założyć spółkę polsko – niemiecką i można kupować ziemię ile się zapragnie. P. Pedykowski powiedział, że na debacie w dniu 3.03 było wielu rolników. Był przekonany, że na dzisiejszej sesji będzie ich jeszcze więcej. Przykre jest, że nie są zainteresowani takimi spotkaniami. Część działaczy jest zaangażowanych, a reszta ew. z tego

korzysta. Jeżeli chodzi o wspólne działania rolników, p. Pedykowski powiedział, że organizacje rolnicze Warmii i Mazur powinny zawrzeć porozumienie z izbą rolniczą w sprawie zakazu importu zmodyfikowanej śrutę sojowej, tak jak to zrobiono w woj. Kujawsko – Pomorskim.

P. Ziejewski powiedział, że otrzymał to porozumienie.

P. Rochnowska powiedziała, że każdy z mieszkańców bierze odpowiedzialność za losy naszej „małej ojczyzny”. Rolników przybyło dziś niewielu, ale zdaniem p. Rochnowskiej stało się tak dlatego, że nie zostali powiadomieni. Skoro sołtysi nie zostali powiadomieni o dzisiejszej sesji, to oni nie poinformowali rolników ze swoich sołectw. Niezależnie od opcji politycznych, tego jakie kto reprezentuje związki rolnicze, wszyscy odpowiedzialni są za sprawy rolnictwa. P. Rochnowska powiedziała, że w tej kadencji Sejmu – PSL bierze pełną odpowiedzialność za polskie rolnictwo i powinien o nie walczyć. W powiecie nowomiejskim rolnicy stają w obronie polskiego rolnictwa. To powinno mieć przełożenie na działania władz wojewódzkich. Szkoda, że na sesję nie przybył p. Wojewoda. P. Minister, jeśli nie mógł przybyć na sesję, to mógł oddelegować przedstawiciela. Powiedziała, że życzy posłom PSL-u żeby im się udało, ale na pewno nie będzie to łatwe. Posłom Samoobrony też nie było łatwo walczyć o pieniądze dla rolnictwa z budżetu państwa. Niezależnie od opcji politycznych należy iść w jednym kierunku, musi panować zgoda i jednomyślność. Minister Rolnictwa powinien cieszyć się, że trafiają do niego różne postulaty, to daje mu dodatkowe argumenty do działania.

Przedstawiciel Lubawskiej Spółdzielni Producentów Trzody "LUB-TUCZ" p. Zygmunt Surdykowski powiedział, że jego spółdzielnia jest grupą producencką, która działa już czwarty rok, na prawach unijnych. Jest największą grupą w Polsce, sprzedaje 60 tys. tuczników rocznie. Organizacja, która zrzesza wszystkie związki rolnicze, grupy producenckie powstała miesiąc temu przy Wojewódzkim Związku Kółek i Organizacji Rolniczych w Olsztynie. Wszyscy są tam równi, mówią jednym głosem, lista jest otwarta, można się zapisywać.

Wójt Gminy Lubawa p. Tomasz Ewertowski powiedział, że Gmina Lubawa ma podpisane porozumienie o współpracy z regionem Bretania we Francji, w którym skupione jest 80% całej produkcji trzody chlewnej. Wspólnie z przedstawicielami spółdzielni „Lub- Tucz” wizytowano region. Mówi się, że prawo unijne jest równe dla wszystkich. Jest to nieprawda. W Polsce często tłumaczy się, że czegoś nie można zrobić, bo nie zezwalają na to unijne przepisy. We Francji mięso na rynku sprzedaje się prosto z samochodu, w Polsce natomiast zamyka się małe ubojnie, bo nie spełniają norm unijnych. Gdyby polscy rolnicy mieli stworzone podobne warunki jak francuscy, to nie musieliby obawiać się konkurencji. Jeżeli w Polsce problemy ma

tw. „kwiat polskiego rolnictwa”, to znaczy że sytuacja w rolnictwie jest naprawdę zła i władze muszą zająć się tym problemem.

Przedstawiciel Oddziału Terenowego Agencji Nieruchomości Rolnych p. Kazimierz Polkowski powiedział, że rolnicy nie mają dostępu do informacji na temat obowiązujących przepisów w rolnictwie. O prawie unijnym wiedzą tyle, ile podadzą media. Jeżeli chodzi o ważność wycen – do 2004r. wyceny zachowywały ważność 1 rok i nie było z tym problemów. Po wejściu Polski do UE nastąpiła znacząca dynamika wzrostu wartości nieruchomości. Władze Agencji zaczęły obawiać się o sprawy zw. z gospodarnością. Wewnętrznym zarządzeniem skrócono okres ważności wyceny do pół roku. Dla małych nieruchomości jest to okres wystarczający. Obecnie następuje uspokojenie na rynku nieruchomości, więc prawdopodobnie termin 1 roku będzie przywrócony.

P. Benedykt Rochnowski powiedział, że wszystko to, o czym się dziś mówi to są tematy zastępcze. Rolników dziś najbardziej interesują ceny na rynku. P. Rochnowski powiedział, że do postulatów należy dopisać, że obecny rząd powinien dążyć do ustalenia i wdrożenia cen minimalnych, do wzrostu opłacalności produkcji w rolnictwie. Jeżeli chodzi o rolnictwo na zachodzie - tam rolnicy nie zarabiają na produkcji, tylko na sprzedaży.

Na salę obrad wszedł Starosta.

P. Rochnowski powiedział, że gdyby w Polsce w latach 90-tych nie była prowadzona złodziejska prywatyzacja, to dziś rolnicy byłiby współwłaścicielami zakładów. Jeżeli chodzi o takie zakłady jak „Smithfield” p. Rochnowski już 10 lat temu przed tym przestrzegał. Jeżeli chodzi o zrzeszanie się rolników - na zachodzie 90% z nich należy do jednego związku zawodowego. Na wejściu Polski do UE najbardziej stracili robotnicy i rolnicy. Rolników będzie coraz mniej, bo idą do pracy w innych sektorach. Przybyło natomiast 100 tys. urzędników, po to by gnębić rolników. Dziś rolników interesują jedynie minimalne ceny opłacalne. P. Rochnowski poprosił, aby komisja opracowująca postulaty wypowiedziała się na temat ew. wprowadzenia postulatu dotyczącego cen minimalnych w rolnictwie.

P. Wicestarosta zapytał p. Surdykowskiego czy spółdzielnia ma wiarygodności w zakładach mięsnych „Polmeat” w Brodnicy.

P. Surdykowski odpowiedział, że nie. Grupa odstawiała tam tuczniki, zna zakład, ocenia go jako jeden z lepszych w kraju. Powiedział także, że nie ma stworzonego dobrego prawa dla grup producenckich. To, które jest - to fikcja. Grupy są dla tych, którzy są w stanie poświęcić się całkowicie tej działalności, kosztem rodziny, prywatnego życia, którzy chcą się zorganizować.

P. Wicestarosta zapytał p. Ziejewskiego co on sądzi na temat upadłości zakładów w Brodnicy. Dodał, że ze spotkania, które odbyło się na temat w Kurzętniku poszły w teren nieprawdziwe informacje.

P. Ziejewski odpowiedział, że sprawa zakładów „Polmeat” jest przedmiotem działania Kujawsko – Pomorskiej Izby Rolniczej. Z informacji Prezesa izby wynika, że prawnicy izby podejmą działania w kierunku pomocy rolnikom. Jeżeli zakład korzystał z kredytów na maszyny i ich nie spłacił, to są one własnością banku. Rolnicy mogą podejmować różne starania i nic na to nie poradzą. Pieniądze ma dzielić syndyk, doprowadzić do właściwej restrukturyzacji zakładu. P. Ziejewski powiedział, że raz udało mu się wspólnie ze starostami, u byłego Premiera Kalinowskiego, uratować „Ziemniaczankę”. Niestety zakład znów nie idzie w dobrym kierunku. Nawiązując do wypowiedzi p. Surdykowskiego powiedział, że jedyną możliwością obrony polskiego rolnika jest tworzenie grup producenckich. Grupy, które już powstały – warzywne, drobiarskie otrzymują dodatkowe dotacje unijne, „ekstra” pieniądze za zrzeszanie się. Dobry przykład stanowią rolnicy zrzeszeni wokół zakładów „Ekodrób” w Hławie. Ci rolnicy wiedzą za jaką cenę produkują. Ale muszą być stanowczy, nie może być łamistrajków. Na zachodzie rolnicy są zrzeszeni, nie ustalają cen. P. Ziejewski dodał, że od tego roku rolnicy mogą otrzymywać dodatkową pomoc – 7,5 tys. Euro może otrzymać każde gospodarstwo na różne dopłaty w ramach pomocy „deminis”.

P. Surdykowski zachęcił wszystkich rolników do organizowania grup. Produkcja w grupach to zaledwie 1% produkcji w Polsce. Nowe grupy pomogą starym.

P. Wicestarosta wrócił do sprawy zakładów „Polmeat”. Jego zdaniem niezrozumiałe jest to, że sąd gospodarczy w Toruniu podjął decyzję o upadłości zakładów, a nie o postępowaniu układowym. P. Wicestarosta podpowiadał, że można było złożyć zażalenie na postanowienie sądu. Jeżeli nikt zażaleń nie złożył, postępowanie sądowe zakończyło się. Rolnicy nie orientują się w prawie upadłościowym. Na spotkaniu w Kurzętniku zostali prawdopodobnie wprowadzeni w błąd, bo prawnik im powiedział, że będą w pierwszej kolejności do odbioru wierzytelności. Pomylił kategorie wierzytelności z kolejnością odzyskiwania wierzytelności. Jest to niedopuszczalne. Jeżeli chodzi o „Ziemniaczankę” – problemy z zakładem trwały 8-10 lat. Nikt z polityków zakładów nie uratował. Raz wstrzymana została ostatnia decyzja odnośnie prywatyzacji zakładów. Zakład ratowali rolnicy, którzy byli w kredycie kupieckim. Tak się stało, że do dziś nie wszyscy otrzymali pieniądze za odstawione ziemniaki. Rolnicy założyli spółkę z o.o., wyłożyli ze swoich pieniędzy 3 mln zł. Wszystko było dopięte, ale okazało się, że ten zakład mogą kupić wszyscy, tylko nie rolnicy. Dostali ustawowe 15% udziałów i mieli jednego przedstawiciela w radzie nadzorczej. Potem pozbywali się swoich

udziałów w spółce. To co teraz dzieje się w zakładzie, nie zależy już od rolników. Była propozycja przekształcenia w grupę producencką, ale determinacja rolników kończy się.

P. Pedynkowski powiedział, że należy zrobić cokolwiek, żeby powstrzymać panią syndyk przed dalszą wyprzedzą sprzętu zakładów „Polmeat”. Dziś rolnicy powierzają władzom to zadanie.

P. Ziejewski powiedział, że nie może się zgodzić z wypowiedzią na temat „Ziemniaczanki”.

Powiedział, że „gdy Ziemniaczanka upadała, Minister Kaczmarek...”

P. Wicestarosta dodał, że minister Kaczmarek ostatniego dnia wycofał decyzję o prywatyzacji.

P. Ziejewski odpowiedział, że to nie było tak. Czteroosobowa spółka z Trzemeszna kupiła zakład, limit skrobiowy, natomiast minister Kaczmarek i jego zastępca unieważnili przetarg. Był to efekt wizyty delegacji z trzech powiatów, na wniosek p. Ziejewskiego – ówczesnego Przewodniczącego Komisji Rolnictwa Rady Powiatu. Teraz trzeba znów spróbować uratować zakład; jest to możliwe, choć nie będzie proste.

P. Rochnowska odnośnie sytuacji zakładów w Brodnicy, rolnicy też sami powinni uderzyć się w piersi. Izba rolnicza może wystąpić w ich sprawie, ale to jest dodatkowe działanie. Upadłość zakładów nie nastąpiła od razu. Rolnicy musieli wiedzieć o złej kondycji finansowej zakładu. Mogli wziąć prawnika, który poradziłby im, że powinni wpisać wierzytelności na hipotekę zakładów. Wówczas wierzytelności byłyby one spłacane ze środków pochodzących ze sprzedaży majątku. Syndyk działa teraz zgodnie z prawem. Organizacje mogą wspierać rolników, ale niestety tam gdzie chodzi o pieniądze, muszą sami walczyć o swoje.

Wicestarosta powiedział, że nie ocenia działalności p. Ziejewskiego odnośnie „Ziemniaczanki”, bo jest on prezesem izby dopiero od roku, a problemy zakładów ciągną się od wielu lat.

Starosta zaproponował, aby nie ciągnąć dyskusji na ten temat. Podsumował, że w ratowanie „Ziemniaczaki” zaangażowanych było wiele osób. Faktycznie - najpierw rolnicy, ale też zarządy trzech powiatów I kadencji robiły wszystko, aby zakład uchronić przed upadłością.

Radny Sejmiku województwa Warmińsko – Mazurskiego p. Leszek Sargalski powiedział, że jeżeli chodzi o siedzibę KRUS, to „dzięki” Radzie poprzedniej kadencji do dziś nie ma nowej siedziby KRUS. KRUS miał szansę na pozyskanie pieniędzy na budowę nowej placówki, ale Rada Powiatu nie wyraziła zgody na sprzedaż działki. Na szczęście, wspólnymi staraniami działaczy m.in. p. Rochnowskiej, p. Sargalskiego i samorządowców – m.in. radnych miejskich, a przede wszystkim p. Lidii Grabowskiej znalazła się działka dla KRUS. Budowa rusza wiosną, nie trzeba już żadnych starań w tym względzie. P. Sargalski wnioskował, aby ziemia którą dzierżawi Agencja, była w większości podzielona pomiędzy rolników. Pan Sargalski już

w październiku, listopadzie składał interpelacje, że w rolnictwie jest źle. Wszystko bez odzewu. Dziś nie czas na dyskusje. Dziś rolników interesuje cena. Rolnicy mają gospodarstwa „z dziada pradziada” i nie chcą łączyć się w grupy. P. Sargalski powiedział, że jego postulat dotyczy tego, żeby ziemia z agencji była przeznaczona na powiększenie gospodarstw rolników, tam gdzie są takie potrzeby.

Jeden z rolników na sali zapytał czy na terenie powiatu jest aż tyle bezdomnych psów, żeby potrzebna była budowa schroniska?

P. Wicestarosta zapytał Dyrektora Agencji Nieruchomości Rolnych czy jest obowiązek wyłączenia ustawowych 20% dzierzawionych gruntów.

P. Polkowski wyjaśnił, że zawarte umowy z dzierzawcami, którzy przystąpili do przetargu na dzierżawę nieruchomości, mają zapisy o możliwości wyłączenia do 20% dzierzawionych gruntów, z tym, że w tych 20% mieszczą się nie tylko potrzeby rolnicze, ale inne. Powiedział, że jeżeli chodzi o kwestię dzielenia ziemi między gospodarstwa, restrukturyzacja która miała miejsce 10-15 lat temu miała uwzględniać także potrzeby okolicznych rolników. Wielokrotnie zdarzało się tak, że wystawiane do przetargu nieruchomości o pow. 20-30 ha nie znajdowały nabywców, ze względu na trudną sytuację ekonomiczną w rolnictwie. Umowy zawarte z dzierzawcami muszą być przestrzegane. Podpisuje się bowiem umowę z dzierżawcą na 10 lat, który planuje rozwój gospodarstwa, inwestycje, modernizacje, zakupy, zatrudnienie pracowników. Pracownicy ci w momencie zerwania umowy, byłiby pozostawieni własnemu losowi. Część dzierzawców dobrze rozwinęła produkcję, zwiększa zatrudnienie, utrzymuje swoje rodziny i rodziny pracowników. Emocje są zawsze złym doradcą. Obecnie ziemia nie jest problemem, problem stanowi rynek zbytu dla towarów produkowanych przez małe gospodarstwa.

P. Ziejewski powiedział, że doskonale wie jak były likwidowane PGR i tworzyły się spółki, bo w tym procesie uczestniczył. Na 11 zakładów - 4 to spółki pracownicze, reszta jest w prywatnych rękach. Każdy miał prawo stanąć do przetargu i kupić ziemię. Agencja olsztyńska sprzedaje najwięcej ziemi w kraju. Ceny gwałtownie rosną, ci którzy mają dużo ziemi jeszcze jej dokupują. Powiększają swoje gospodarstwa. W tym kierunku idzie rolnictwo. Nie można jednak mówić, że ziemia nie wiadomo gdzie poszła. Kupili ją rolnicy.

P. Rochnowski zapytał ilu jest rolników, którzy mają wierzytelności w brodnickich zakładach

P. Ziejewski odpowiedział, że ok. 30.

P. Rochnowski powiedział, że teraz jest za późno na ratunek. Gdyby wcześniej rolnicy zwrócili się o pomoc, to może byłaby jakaś szansa.

P. Ziejewski powiedział, że syndykiem w „Polmeat” Brodnica jest pani Fuks. Obiecał, że skontaktuje się z Prezesem Kujawsko – Pomorskiej Izby Rolniczej, zaprosi p. Rochnowskiego i doprowadzi do spotkania z panią syndyk.

P. Rochnowska powiedziała, że sprawa ziemi zgłaszana przez p. Sargalskiego już jest ujęta w postulatach. Jest to postulat VI, który miał referować p. Sargalski. Zwróciła się do Prezesa Warmińsko – Mazurskiej Izby Rolniczej p. Ziejewskiego, aby izba monitowała w Ministerstwie Rolnictwa o przeprowadzenie spisu rolnego w Polsce.

P. Krystian Kujawski powiedział, że rozmawiał z Prezesem Kujawsko – Pomorskiej Izby Rolniczej na temat sytuacji zakładów „Polmeat”. Z jego informacji, że sytuacja jest bardzo zła. Pani syndyk nie może rozliczyć majątku zakładu. Prawdopodobnie była tam prowadzona podwójna księgowość. Nie wiadomo czy w tej sytuacji p. syndyk nie zrezygnuje ze swojej funkcji. Wygląda na to, że sprawa zakładów będzie się ciągnąć latami.

Warmińsko – Mazurski Lekarz Weterynarii p. Ludwik Bartoszewicz powiedział, że ARiMR prowadzi bazę danych dot. pogłowia trzody chlewnej. Gdyby każdy z rolników był zarejestrowany, wartości dot. pogłowia trzody chlewnej byłyby. Tak nie jest. Wg. szacunków p. Bartoszewicza tylko ok. 60% rolników zgłosiło swoje gospodarstwa do centralnej bazy danych. Zaaapelował do rolników, aby zgłaszali swoje gospodarstwa do bazy danych. Na debacie była mowa o dużym imporcie mięsa, który osłabia możliwość sprzedaży produktów przez polskich rolników. Jednakże z danych za 2007r. wynika, że w Polsce czterokrotnie więcej mięsa sprzedano za granicę niż sprowadzono. W przypadku drobiu – jest to kilkanaście razy więcej. Często rolnicy postulują o to, aby kontrole mięsa importowanego do Polski były bardziej restrykcyjne, ale należy pamiętać o tym, że może skończyć się także restrykcyjnymi kontrolami mięsa eksportowanego. A przewaga eksportu nad importem jest znacząca.

P. Wicestarosta zapytał czy Urząd Wojewódzki posiada wskazówki do lokalizacji elektrowni wiatrowych.

Przedstawiciel Marszałka Województwa Warmińsko – Mazurskiego - Dyrektor Departamentu Rozwoju Obszarów Wiejskich i Rolnictwa p. Ryszard Cecot odpowiedział, że nie posiada takich danych, ale zasięgnie informacji w ministerstwie i postara się dać odpowiedź p.

Wicestaroście.

Przedstawiciel Biura Powiatowego AR i MR p. Smoliński powiedział, że w bazie danych Agencji na terenie powiatu nowomiejskiego jest zarejestrowanych jest 1.770 siedzib stad bydła, świń – 1.780, owiec - 8, kóz - 50. Pogłowie bydła kształtuje się na poziomie 14.823 sztuk, świń – 320.000, owiec – 67, kóz – 96. Rolnicy z terenu powiatu nowomiejskiego w ciągu 3 lat skorzystali z pomocy unijnej w wys. 150 mln zł., średnio do hektara - ok. 600 zł.

Przewodniczący podsumował, że wszystkie wnioski z debaty są ujęte w postulatach.

Zaproponował, aby przejść do głosowania nad uchwałą.

Przewodniczący odczytał projekt uchwały.

W głosowaniu wzięło udział 17 radnych. Uchwałę nr XIX/151/08 (załącznik nr 12) podjęto jednogłośnie.

Ad. 11

Odpowiedzi na wnioski i zapytania radnych.

Wniosków i zapytań nie było.

Ad. 12

Sprawy różne.

Przewodniczący zapytał czy ktoś chce jeszcze zabrać głos.

Radny Tomasz Szczepański zapytał prezesa izby rolniczej o ew. odszkodowania za słupy elektryczne.

P. Ziejewski powiedział, że dolnośląska izba opracowała wzór pisma w tej sprawie. Warmińsko – mazurska izba jest obecnie na etapie rozsyłania go do biur powiatowych. Sprawa nie jest jednak prosta – należy wystąpić na drogę sądową, najpierw polubowną, a potem roszczeniową. Wystąpienia mogą być indywidualne i zbiorowe. P. Ziejewski dodał, że zostawi wzór pisma u Przewodniczącego Rady.

Jeden z rolników zapytał czy zgodę na import mięsa daje Minister Rolnictwa czy zakłady mięsne kupują je po kryjomu.

Przewodniczący odpowiedział, że zakłady same kupują mięso.

Rolnik stwierdził, że w tej sytuacji „Samoobrona” musi zrobić zażalenie do Ministra Rolnictwa.

Przewodniczący zapytał czy ktoś chce jeszcze zabrać głos.

Nikt się nie zgłosił.

Ad. 13

Zakończenie obrad XIX Sesji Rady Powiatu.

Wobec wyczerpania porządku obrad, Przewodniczący zamknął obrady XIX Sesji Rady Powiatu.

Protokół sporządziła:

Anna Andrzejczak

Przewodniczący Rady Powiatu

Marcin Lesiński